



Henryk Sienkiewicz
QUO VADIS

Henryk Sienkiewicz
Quo vadis

Autorki opracowania i przypisów:
Barbara Włodarczyk
Katarzyna Duda-Kapturek

Korekta:
Agnieszka Nawrot
Agnieszka Woźny
Maria Zagnińska
Paulina Roszak-Niemirska
Ewa Szostak

Projekt okładki:
BROS

Ilustracje:
Jolanta Adamus Ludwikowska

Na okładce wykorzystano fragment obrazu Henryka Siemiradzkiego
Pochodnie Nerona ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie
Fot. Marek Studnicki

ISBN 978-83-7327-223-1

Wydanie VI rozszerzone

Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

2025



Wydawnictwo GREG®
ul. Klasztorna 2B
31-979 Kraków
tel. 12 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.
Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:
Patrycja Pączek

Rozdział XIV

Przez kilka dni następnych Chilon nie pokazywał się nigdzie. Winicjusz, który od czasu jak dowiedział się od Akte, że Ligia go kochała, stokroć jeszcze więcej pragnął ją odnaleźć, rozpoczął poszukiwania na własną rękę, nie chcąc, a zarazem nie mogąc udać się o pomoc do cezara, pogrążonego w trwodze z powodu zdrowia małej Augusty.

Jakoż nie pomogły ofiary składane w świątyniach, modły i wota, jak również sztuka lekarska i wszystkie czarodziejskie środki, jakich się w ostateczności chwytano. Po tygodniu dziecko umarło. Żałoba padła na dwór i na Rzym. Cezar, który po urodzeniu dziecka szalał z radości, szalał teraz z rozpaczny i zamknąwszy się u siebie, przez dwa dni nie przyjmował pokarmu, a jakkolwiek pałac roił się tłumami senatorów i augustianów, którzy śpieszyli z oznakami żalu i współczucia, nie chciał nikogo widzieć. Senat zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie, na którym zmarłe dziecko ogłoszono boginią; uchwalono wzniesić jej świątynię i ustanowić osobnego przy niej kapłana. Składano też w innych nowe na cześć zmarłej ofiary, odlewano jej posągi z drogocennych metali, a pogrzeb był jedną niezmierną uroczystością, na której lud podziwiał niepomiarkowane oznaki żalu, jakie dawał cesarz, płakał z nim razem, wyciągał ręce po podarki i nade wszystko bawił się niezwykłym widowiskiem.

Petroniusza zaniepokoiła ta śmierć. Wiadomym już było w całym Rzymie, że Poppea przypisuje ją czarom. Powtarzali to za nią i lekarze, którzy w ten sposób mogli usprawiedliwić bezskuteczność swych wysiłków, i kapłani, których ofiary okazały się bezsilne, i zamawiacze, którzy drżeli o swoje życie, i lud. Petroniusz rad był teraz, że Ligia uciekła; ponieważ jednak nie życzył źle Aulusom, a życzył dobrze i sobie, i Winicjuszowi, przeto gdy zdjęto cyprys zatknięty na znak żałoby przed Palatynem, udał się na przyjęcie zgotowane dla senatorów i augustianów, by się przekonać, o ile Nero podał ucho wieści o czarach, i zapobiec następstwom, jakie by mogły z tego wyniknąć.

Przypuszczał też, znając Nerona, że ten choćby w czary nie uwierzył, będzie udawał, że wierzy, i dlatego, by oszukać własny ból, i dlatego by się na kimkolwiek pomścić, i wreszcie, by zapobiec przypuszczeniom, że bogowie poczynają go karać za zbrodnie. Petroniusz nie sądził, by cesarz mógł nawet własne dziecko kochać prawdziwie i głęboko, jakkolwiek kochał je zapalczywie, był jednak pewien, że będzie przesadzał w boleści. Jakoż nie mylił się. Nero słuchał pociech senatorów i rycerzy z kamienną twarzą, z oczyma utkwionymi w jeden punkt i widać było, że jeśli nawet cierpi istotnie, to zarazem myśli o tym, jakie wrażenie czyni jego ból na obecnych, zarazem pozuje na Niobe i daje przedstawienie rodzicielskiego żalu, tak jakby je dawał komediant na scenie. Nie umiał nawet przy tym wytrwać w milczącej i skamieniałej boleści, albowiem chwilami czynił gesta, jak gdyby posypywał głowę prochem ziemi, a chwilami jęczał głucho, ujrawszy zaś Petroniusza, zerwał się

Neron – zachowanie
po śmierci córki –
fałsz, przesada

bielmo i dawna natura odzywa się we mnie. Ale że miłuję Chrystusa i chcę być Jego sługą, przeto, choć mi tu o coś więcej niż o własną głowę chodzi, klękam oto przed wami i przysięgam, że i ja spełnię przykazanie miłości i nie opuszczę braci moich w dniu klęski.

To rzekłszy, klęknął i nagle ogarnęło go uniesienie: oczy i ręce wznosił w górę i począł wołać:

– Zali rozumiem Cię już, o, Chryste? Zalim Cię godzien?

Ręce drżały mu, oczy rozbłysły łzami, ciałem wstrząsała dreszcz wiary i miłości, Piotr zaś Apostoł wziął glinianą amforę z wodą i zbliżywszy się do niego, rzekł uroczyście:

– Oto cię chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha, amen!

Winicjusz – chrzest

Wówczas uniesienie religijne ogarnęło wszystkich obecnych. Zdało im się, że izba napełniła się jakimś światłem nadziemskim, że słyszą jakąś nadziemską muzykę, że skała jaskini otwiera się nad ich głowami, że z nieba spływają roje aniołów, a hen, w górze, widać krzyż i przebite ręce błogosławiące.

Tymczasem zewnątrz rozległy się krzyki walczących ludzi i huk płomieni górejącego miasta.



Rozdział XLIX

Obozowiska ludzkie rozłożyły się we wspaniałych ogrodach cezara, dawnych Domycji i Agrypiny, na Polu Marsowym, w ogrodach Pompejusza, Salustiusza i Mecenasa. Pozajmowano portyki¹³⁴, budynki przeznaczone na grę w piłki, rozkoszne domy letnie i szopy zbudowane dla zwierząt. Pawie, flamingi, łabędzie i strusie, gazy i antylopy z Afryki, jelenie i sarny, służące za ozdobę ogrodów, poszły pod nóż tłuszczy. Żywność poczęto sprowadzać z Ostii tak obficie, że po tratwach i różnorodnych statkach można było przechodzić z jednej strony Tybru na drugą jak po moście. Rozdawano zboże po niesłychanie niskiej cenie trzech sestercyj, a uboższym całkiem darmo. Ściągnięto niezmierne zapasy wina, oliwy i kasztanów; z góry przypędzano codziennie stada wołów i owiec. Nędzarze, kryjący się przed pożarem w zaułkach Subury i przymierający w zwykłych czasach głodem, żyli obecnie lepiej niż poprzednio. Groźba głodu została stanowczo usunięta, natomiast trudniej było zapobiec rozbojom, grabieży i nadużyciom. Koczujące życie zapewniało bezkarność rzezimieszkom, tym bardziej że głosili się wielbicielami cezara i nie żałowali mu oklasków, gdziekolwiek się ukazał. Gdy przy tym urzędy siłą rzeczy były zawieszane, a zarazem brakło na miejscu i dostatecznej siły zbrojnej, która mogłaby swawoli zapobiec, w mieście zamieszkanym przez męty całego ówczesnego świata działy się rzeczy przechodzące wyobraźnię ludzką. Co noc zdarzały się bitwy, morderstwa, porywania kobiet i pacholąt. Przy Porta Mugionis, gdzie był postój dla przypędzanych z Kampanii stad, przychodziło do walk, w których ginęły setki ludzi. Co rano brzegi Tybru roiły się od utopionych ciał, których nikt nie grzebał, a które gnijąc szybko wskutek upałów, zwiększonych jeszcze pożarem, napełniały powietrze smrodliwymi wyziewami. W obozowiskach wszczęły się choroby i co lękliwsi przewidywali wielką zarazę.

A miasto płonęło ciągle. Szóstego dopiero dnia pożar trafiwszy na puste przestrzenie Eskwilinu, na których zburzono umyślnie ogromną ilość domów, począł słabnąć. Lecz stosy gorejącego węgla świeciły jeszcze tak mocno, że lud nie chciał wierzyć, by to był już koniec kłęski. Jakoż siódmej nocy pożar wybuchnął z nową siłą w budynkach Tygellina, dla braku jednak strawy trwał już krótko. Tylko przepalone domy zapadały się jeszcze tu i ówdzie, wyrzucając w górę węże płomieni i słupy skier. Lecz z wolna żarzące się w głębi zgliszcza poczęły czernieć po wierzchu. Niebo po zachodzie słońca przestało świecić krwawą luną i tylko podczas nocy na rozległym czarnym pustkowiu skakały błękitne języki, wydobywające się ze stosów węgla.

¹³⁴ *Portyk* – umieszczona na froncie budowli osłona głównego wejścia, ze sklepieniem wspartym na kolumnach.

on nie zważał na owo wołanie i szedł dalej za Pomponią, póki nie doszli do chaty, w której progu stał Piotr Apostoł. Wówczas on pokazał mu Ligię i rzekł: „Idziemy z areny, panie, ale nie możemy jej obudzić, zbudź ty ją”. Lecz Piotr odpowiedział: „Chrystus sam przyjdzie ją zbudzić!”

Potem obrazy poczęły mu się mieszać. Widział przez sen Nerona i Poppeę trzymającą na ręku małego Rufiusa ze skrwawionym czołem, które obmywał Petroniusz, i Tygellina posypującego popiołem stoły zastawione kosztownymi potrawami, i Witeliusza pożerającego owe potrawy, i mnóstwo innych augustianów siedzących przy uczcie. On sam spoczywał przy Ligii; lecz między stołami chodziły lwy, którym z płowych bród ściekała krew. Ligia prosiła go, by ją wyprowadził, a jego ogarnęła bezwładność tak straszna, iż nie mógł się nawet poruszyć. Za czym w widzeniach jego nastał beład jeszcze większy i wreszcie wszystko zapadło w ciemność zupełną.

Z głębokiego snu zbudził go dopiero żar słoneczny i okrzyki, które rozlegały się tuż obok miejsca, na którym siedział. Winicjusz przetarł oczy: ulica roiła się od ludzi, lecz dwaj biegacze, przybrani w żółte tuniki, rozsuwali długimi trzcinami tłum, krzycząc i czyniąc miejsce dla wspaniałej lektyki, którą niosło czterech silnych niewolników egipskich.

W lektyce siedział jakiś człowiek przybrany w białe szaty, którego twarzy nie było dobrze widać, albowiem tuż przy oczach trzymał zwój papirusu i odczytywał coś pilnie.

– Miejsce dla szlachetnego augustianina! – wołali biegacze.

Ulica była jednak tak natłoczona, że lektyka musiała się na chwilę zatrzymać. Wówczas augustianin opuścił niecierpliwie zwój papieru i wychylił głowę, wołając:

– Rozpędzić mi tych nicponiów! Prędszej!

Nagle, spostrzegłszy Winicjusza, cofnął głowę i podniósł szybko do oczu zwój papieru.

A Winicjusz przeciągnął ręką po czole, sądząc, że śni jeszcze.

W lektyce siedział Chilo.

Tymczasem biegacze utorowali drogę i Egipcjanie mieli ruszyć naprzód, gdy nagle młody trybun, który w jednej chwili zrozumiał wiele rzeczy przedtem dla niego niezrozumiałych, przybliżył się do lektyki.

– Pozdrowienie ci, Chilonie! – rzekł.

– Młodzieńcze – odpowiedział z godnością i dumą Grek, usiłując swej twarzy nadać wyraz spokoju, którego w duszy nie miał – witaj, ale mnie nie zatrzymuj, gdyż śpieszę się do przyjaciela mego, szlachetnego Tygellina.

A Winicjusz, chwyciwszy za krawędź lektyki, pochylił się ku niemu i patrząc mu prosto w oczy, rzekł zniżonym głosem:

– Tyś wydał Ligię?...

– Kolosie Memnona! – zawołał z przerażeniem Chilo.



Lecz w oczach Winicjusza nie było groźby, więc strach starego Greka przeszedł szybko. Pomyślał, że jest pod opieką Tygellina i samego cezara, to jest potęg, przed którymi drży wszystko, i że otaczają go silni niewolnicy, a zaś Winicjusz stoi przed nim bezbronny, z wynędzniałą twarzą i postawą zgiętą przez ból.

Winicjusz wobec Chilona –
chrześcijańska pokora
i przebaczenie

Na tę myśl wróciła mu zuchwałość. Utkwił w Winicjuszu swe oczy, okolone czerwonymi obwódkami, i odszepnął:

– A ty, gdym umierał z głodu, kazałeś mnie schłostać.

Na chwilę umilkli obaj, po czym ozwał się głuchy głos Winicjusza:

– Skrzywdziłem cię, Chilonie!...

Wówczas Grek podniósł głowę i klasnąwszy w palce, co w Rzymie było oznaką lekceważenia i pogardy, odparł tak głośno, aby wszyscy mogli go słyszeć:

– Przyjacielu, jeśli masz do mnie prośbę, przyjdź do domu mego na Eskwilinie o rannej porze, w której po kąpieli przyjmuję gości i klientów.

I skinął ręką, a na ów znak Egipcjanie podnieśli lektykę, niewolnicy zaś, przybrani w żółte tuniki, poczęli wołać, machając trzciniami:

– Miejsce dla lektyki szlachetnego Chilona Chilonidesa! Miejsce! Miejsce!...



– Przynoszę ci życie! – zawołał, wchodząc centurion.

– Za późno – odrzekł chrapliwym głosem Nero. Po czym dodał: – Oto jest wierność!

W mgnieniu oka śmierć poczęła obejmować mu głowę. Krew z grubego karku bluzgała czarnym strumieniem na ogrodowe kwiaty. Nogi jego poczęły kopać ziemię – i skonał.

Wierna Akte obwinęła go nazajutrz w kosztowne tkaniny i spaliła na przepelnionym wonnościami stosie.

I tak minął Nero, jak mija wichry, burza, pożar, wojna lub mór, a bazylika Piotra panuje dotąd z wyżyn watykańskich miastu i światu.

Wedle zaś dawnej bramy Kapeńskiej wznosi się dzisiaj maleńka kapliczka z zartym nieco napisem: „Quo vadis, Domine?”



Krótkie opracowanie

Krótko o utworze

Quo vadis to powieść historyczna, której akcja rozgrywa się w Rzymie za czasów panowania cesarza Nerona w I w. n.e.

Głównym wątkiem utworu jest **historia miłości** pomiędzy pochodzącym z rzymskiej arystokracji **Markiem Winicjuszem** a zakładniczką Rzymian, królewską córką z barbarzyńskiego plemienia Ligów – **Ligią Kalliną**, która mieszkała w domu **Pomponii Grecyny** i **Aulusa Plaucjusza**. Początkowo zachowanie ogarniętego pożądaniem Winicjusza na dworze **Nerona** zraża niewinną wyznawczynię Chrystusa. Ligia ucieka z pomocą swojego sługi **Ursusa** na Zatybrze.

Ważnym zadaniem powieści jest ukazanie kontrastu między wczesnymi chrześcijanami a zdegenerowanymi mieszkańcami Rzymu. Tych pierwszych reprezentują zarówno fanatycy religijni (prezbiter **Kryspus**), jak i opiekuńczy, skromni i dobrzy **Miriam** lub lekarz **Glaukus**, a także duchowi przywódcy, **apostołowie Piotr i Paweł**. Przedstawiciele drugiej grupy urządzają uczty pełne zabaw i rozpusty oraz nie cofają się przed niczym, by osiągnąć zamierzone cele – zazdrosna **Poppea Sabina** fałszywie oskarża Ligię o śmierć jej dziecka, a **Neron** wydaje rozkaz podpalenia miasta. Osobną grupę stanowią niejednoznaczne postacie: **Chilona Chilonidesa**, który z bezwzględniego oszusta na chwilę przed śmiercią przemienia się w wyznawcę Chrystusa, lub **Petroniusza**, nieczyniącego nikomu krzywdy wielbiciela piękna i zbytku. Dwójka głównych bohaterów pokonuje wiele przeszkód, by w końcu połączyć się i zacząć wieść spokojne życie, a miłość i wiara przemieniają serce Winicjusza.

Tytułowe pytanie *Quo vadis?* („Dokąd idziesz?”) – skłania do zastanowienia nad tym, dokąd zmierza historia i jak zakończy się konflikt dwóch skontrastowanych światów: pogańskiego Rzymu oraz wyznawców chrześcijaństwa. **Dochodzi tutaj do starcia przeciwnych systemów wartości**, a upadek moralnie imperium skazane jest na klęskę. **Wstrząsająco opisane cierpienie pierwszych chrześcijan nigdy nie zostało zapomniane, w kulturze europejskiej stało się symbolem walki dobra ze złem.**

Krótkie streszczenie

Marek Winicjusz, młody patrycjusz rzymski, zakochuje się od pierwszego wejrzenia w Ligii Kallinie, zakładniczce wojennej, królewskiej córce z barbarzyńskiego plemienia Ligów. Petroniusz, widząc silną namiętność swego siostrzeńca do pięknej panny, postanawia sprawić, że znajdzie się ona w jego domu. Z rozkazu cesarza Ligia najpierw zostaje zabrana na dwór cesarski z domostwa Aulusów, a następnego dnia po wielkiej uczcie

szerzeniu i umacnianiu się wiary chrześcijańskiej. Nerona śledzimy w latach jego upadku, kiedy zdemoralizowany doszczętnie cesarz zajmuje się popisami recytatorskimi i aktorskimi, wydaje liczne wyroki śmierci i oddaje się wyuzdanej rozpuście. Aby mógł stać się takim, wcześniej zamordował matkę i pierwszą żonę. Wszystkie niegodziwości popełnia z przekonaniem, że jako wielkiemu artyście wolno mu więcej niż zwykłym śmiertelnikom. Od jego humoru i nastroju zależy, czy Winicjusz poślubi Ligię (raz już dał swoje pozwolenie, nakłoniony umiejętnie przez Petroniusza), czy Ligia zginie na arenie zabita przez straszliwego tura. Jesteśmy świadkami męczeństwa pierwszych chrześcijan, niesłusznie oskarżonych o podpalenie Rzymu i wychodzących z tej straszliwej próby zwycięsko: nie wyrzekli się wiary, a w twardych sercach rzymskich wzbudziili współczucie i litość. W końcu sami Rzymianie mieli dość okrucieństw i protestowali przeciwko nim. Natomiast Neron, wszechwładny pan życia i śmierci poddanych, został znienawidzony. Zbuntowały się przeciwko niemu legie i obwołały cesarzem Galbę.

Wszystkie wątki splatają się w jednym momencie, tworząc **punkt kulminacyjny powieści – moment walki Ursusa z rozszalałym germańskim turem**, do którego rogów przywiązana jest Ligia. Pokonanie straszliwego zwierza oznacza **szczęśliwe zakończenie** – Ligia, Marek i Ursus przechodzą pod opiekę ludu rzymskiego i nawet cesarz nie jest w stanie im zagrozić. Ten moment ma również wymowę symboliczną: sympatia Rzymian odwraca się od Nerona i zwraca ku chrześcijanom; prawda i miłość pokonują okrucieństwo, mocna wiara w Chrystusa zwycięża zło pogańskiego świata.

Charakterystyka głównych bohaterów

Marek Winicjusz

Marek Winicjusz był synem starszej siostry Petroniusza, potomkiem starego, patrycjuszowskiego rodu rzymskiego i prezentuje wszystkie wady i cnoty Rzymianina. Biorąc udział w wojnie, wykazał się **patriotyzmem i obywatelską postawą**. Dzielnie znosił trudy i niewygody żołnierskiego życia, ale na co dzień bywa **okrutny, twardy i dumny**. To duma powodowała, że kiedy poznał Ligię, chciał z niej uczynić swoją kochankę, nie żonę. Był przecież obywatelem Rzymu, a ona – zakładniczką barbarzyńskiego plemienia. Co prawda myśl o ślubie przyszła mu do głowy, ale traktował takie wyjście jako ostateczność.

Winicjusz, obdarzony przez naturę gorącym temperamentem, nie chciał czekać, niecierpliwił się i denerwował, spotykając przeszkody na drodze do celu. Nie znał umiaru ani w pragnieniach, ani w złości, ani w radości. Kiedy niewolnicy przynieśli mu wiadomość o porwaniu Ligii, w porywie wściekłości zabijał, mścił się. Z kolei po zaręczynach z Ligią hojnie obdarował swoją rodzinę. Temperament Winicjusza nie zmienił się, jak był niepoohamowany w złym, tak został niepoohamowany w dobrym.

Podstawowy wpływ na zmianę stosunku młodego patrycjusza do otoczenia miała oczywiście religia chrześcijańska. Miłość do Ligii i moc jej wiary dokonały cudu – do



| <p style="text-align: center;">Śmierć Piotra jako zapowiedź nowej rzeczywistości</p> | <p style="text-align: center;">Śmierć Petroniusza jako symbol odchodzenia w mroki historii świata antycznego</p> |
|--|---|
| <p>Śmierci Apostoła towarzyszy podniosły nastrój, podobnie jak wcześniej jego drodze na miejsce kaźni.</p> | <p>Odejście arbitra elegancji ma miejsce w czasie uczyty, w gronie przyjaciół; Petroniusza otaczają piękne i wysmakowane przedmioty, którymi obdarowuje najbliższych mu ludzi.</p> |
| <p>Męczennik za wiarę, udzielając Wiecznemu Miastu i światu błogosławieństwa, ukazany jest jako zwycięzca, gdyż – w odróżnieniu od pogan – ma pewność, że po śmierci zazna radości. Narrator podkreśla w postaci Piotra dumę i prawdziwy majestat człowieka obcującego z sacrum. Śmierć Apostoła wyraźnie nawiązuje do ewangelicznego przekazu o śmierci Chrystusa, co nadaje jej wzniosły charakter i wymiar nadludzki.</p> | <p>Estetyzowana śmierć wpisuje się w obraz dekadentckiego Rzymu, a równocześnie jest formą symbolicznego odejścia świata antyku – rzeczywistości piękna i poezji, reprezentowanej tu przez radosną poezję Anakreonta.</p> |

Cała powieść udowadnia **destrukcyjną siłę tkwiącą w pogańskim Rzymie**. Przyczynę jego ostatecznej zagłady upatruje autor w **upadku moralnym i panowaniu politycznego bezprawia. Rządy Nerona i kariera Tygellina, wypierającego z dworu wpływowego Petroniusza, świadczą o dominacji zła i okrucieństwa. Symbolicznym przedstawieniem tej dominacji jest jej szczytowy moment, czyli pożar Rzymu na zlecenie cezara**. Niestety nie mogą tego zmienić sami Rzymianie, co unaoczniają losy filozofa i wychowawcy cezara – Seneki oraz samego Petroniusza.

Męki, na jakie Neron skazał chrześcijan, to istny katalog potworności: rozszarpywanie przez dzikie zwierzęta, odgrywanie krwawych scen z mitologii i historii Rzymu, hańbienie kobiet i dziewcząt, ukrzyżowanie, wreszcie „żywe pochodnie”, czyli palenie żywcem na drewnianych słupach. **Chrześcijanie, choć giną na rzymskich arenach, zwyciężają moralnie**. Ich siła etyczna i bezkompromisowa postawa sprawiają, że nawracają się nawet najbardziej zatwardziali grzesznicy, jak Grek Chilon Chilonides. Nawet tłumy żądnych krwi widzów, oglądających straszliwe widowisko w amfiteatrze, choć początkowo traktują męczarnie chrześcijan jak rozrywkę i domagają się większej ilości takich „atrakcji”, po pewnym czasie zaczynają się zastanawiać nad tym, co widzą. Postawa chrześcijan, zdolnych dla swojej wiary do najwyższych poświęceń i żyjących jej zasadami na co dzień, imponuje Rzymianom, choć nie rozumieją jej do końca. Słusznie jednak widzą w chrześcijaństwie zagrożenie dla swojego świata i panującego w nim społecznego porządku. **Ideały miłości i braterstwa głoszone przez chrześcijan okażą się przyszłością Europy i w tej perspektywie historiozoficznej przedstawia je Henryk Sienkiewicz**.

| | |
|---|---|
| <p>Pobyt w środowisku chrześcijańskim wpływa na wewnętrzną przemianę Marka Winicjusza. Budzi się w nim uczucie braterstwa, docenia pokorę, miłosierdzie i przebaczenie. Jednak po powrocie do swojego domu wraca do dawnego stylu życia i romansuje z Chryzotemis. Wstrząs przeżywa w czasie uczty u Nerona, kiedy zaleca się do niego Poppea, a on odrzuca ją w imię miłości do Ligii.</p> | <p>Motyw zdrady i powrotów. Motyw bohatera dynamicznego, zmieniającego się wewnętrznym.</p> |
| <p>Dzięki szpiegowi Chilonidesowi Markowi udaje się dotrzeć do kryjówki Ligii, jednak zemsta za chłostę, której poddał Greka, kiedy ten zaproponował kolejną próbę porwania, wkrótce uderzy w zakochanych.</p> | <p>Motyw łotra, który pozornie tylko pomaga zakochanym (następnie – nawróconego łotra, kiedy Chilon przyjął chrześcijaństwo).</p> |
| <p>Marek Winicjusz w obecności apostołów Piotra i Pawła oświadcza się Ligii i zostaje przyjęty przez zakochaną dziewczynę. Narzeczeństwo zostaje pobłogosławione.</p> | <p>Motyw pozornie dobrego zakończenia miłosnej historii; szczęścia, które już wkrótce zostanie zakłócone.</p> |
| <p>Konieczny wyjazd Marka wraz z dworem Nerona przerywa szczęście zakochanych. Do Ancjum nadchodzą wieści o podpaleniu Rzymu, więc Marek szybko porzuca dwór i wraca do stolicy imperium. W czasie poszukiwań Ligii ledwo uchodzi z życiem.</p> | <p>Motyw utraconego szczęścia.</p> |
| <p>Kiedy Neron decyduje o zrzuceniu winy za podpalenie Rzymu na chrześcijan, Chilon – mszcząc się za chłostę – donosi do cesarza na Aulusów, Winicjusza i Ligię. Ta ostatnia zostaje aresztowana i grozi jej śmierć na arenie.</p> | <p>Motyw zemsty łotra.</p> |
| <p>Winicjusz – w przebraniu – stara się odwiedzić ukochaną w więzieniu. Kiedy zostaje przeniesiona do innego więzienia, traci nadzieję na ratunek.</p> | <p>Motyw przyjęcia innej tożsamości (przebrania, ukrywania się).</p> |
| <p>Marek ogląda w rzymskim amfiteatrze widowisko, w którym Ligia, przywiązana do rogów germańskiego tura, zostaje uratowana przez bohatera Ursusa. Winicjusz wbiega na arenę po zakończeniu dramatycznej walki, by unieść w ramionach swoją ukochaną. Wtedy lud rzymski decyduje o ułaskawieniu chrześcijańskiej dziewczycy i jej dwóch obrońców, więc nie zagraża im już niebezpieczeństwo ze strony cesarza Nerona.</p> | <p>Motyw bohaterskiego czynu ratującego życie. Szczęśliwe zakończenie miłosnej historii uwieńczone małżeńskim szczęściem zakochanych.</p> |



Gatunek utworu

Pewniak
na teście

Quo vadis reprezentuje gatunek, jakim jest powieść historyczna (rodzaj literacki: epika). Jej charakterystyczną cechą jest to, że akcja dzieje się zawsze w przeszłości w stosunku do czasu życia autora (to ważne – nie czytelnika, tylko autora!). Podstawą akcji takiej powieści zawsze są realne wydarzenia historyczne i realny kontekst kulturowy i społeczny, dlatego aby napisać taki utwór, pisarz musi dobrze się przygotować – **korzysta z opracowań historyków, źródeł historycznych, dokumentów**, pamiętników i kronik z epoki, w której chce umieścić akcję itp. Pojawiają się **wydarzenia historyczne** (np. bitwy), miejsca, postacie. **Na takim tle autor umieszcza fikcyjnych bohaterów i ich przygody**, musi jednak pamiętać o tym, by zarówno te postacie, jak i wydarzenia były prawdopodobne w danej epoce. Dzięki takiej konstrukcji **powieść staje się wiarygodna, prawdopodobna**.

W *Quo vadis* bardzo łatwo wskazać wiele elementów historycznych, które realnie istniały. Są to:

- **postacie** – Neron, Poppea, Akte, Petroniusz, Aulus Plaucjusz, Pomponia Grecyna,
- **miejsca** – starożytny Rzym z jego ulicami i głównymi budowlami,
- **wydarzenia** – pożar Rzymu, kaźń chrześcijan, uczta na stawie Agryppy.

Powieść Sienkiewicza łączy w sobie **wiele wpływów innych gatunków literackich**.

Z **eposu** zaczerpnięta została obrazowość i monumentalizm oraz heroizacja bohaterów, z **romansu** – motyw miłości od pierwszego wejrzenia oraz motyw miłości z przeszkodami, na co wpływają okoliczności zewnętrzne. Podobnie z tego gatunku pochodzi wzorzec postaci łotra i zdrajcy, realizowany przez postać Chilona Chilonidesa.

Żywa fabuła, wartka akcja zaskakująca odbiorcę kolejnymi ucieczkami, rozstaniem czy motywami porwań również przynależą do wzorca romansowego. Na gruncie powieści historycznej najbliższy jest on **powieści awanturycznej** w typie Aleksandra Dumasa.

Obrazy męki chrześcijan mieszczą się w konwencji **legend hagiograficznych** znanych od czasów średniowiecza. Zwycięża w nich zawsze cnota, triumfując nad upadłym światem, zaś męczennicy wiary przyjmują śmierć z heroizmem i radością, ufając, że jest ona bramą do lepszej rzeczywistości. Wartym uwagi zabiegiem konstrukcyjnym jest **przedstawienie zasad religii chrześcijańskiej nie poprzez przytoczenie jej wykładni, ale w wypowiedziach i działaniu bohaterów**, którzy rozmawiają o swojej wierze, ale też kierują się nią na co dzień, **według niej żyją i umierają**; można więc powiedzieć, że bohaterowie postępowaniem dają świadectwo bycia chrześcijanami. Widzimy więc **potężną siłę, jaka kryje się w przesłaniu bezwarunkowej miłości do każdego człowieka i wybaczenia każdego wyrządzonego zła** – Ligia wybacza Wini-cjuszowi próby porwania i sposób, w jaki początkowo ją traktował, św. Piotr jest pełen zrozumienia dla rozterek zakochanej dziewczyny; do rangi świętego urasta **Glaukus, który wybacza Chilonowi wszystkie wyrządzone przez niego krzywdy, łącznie z wydaniem go na śmierć** – scenę w ogrodach można interpretować jako symboliczne wyrażenie pełni potęgi wiary chrześcijańskiej.

Indeks komentarzy do tekstu

BOHATEROWIE

Akte

- o miłości Ligii do Winicjusza – str. 80
- o wierze chrześcijańskiej – str. 44
- przeszłość, cechy charakteru, uczucia do Nerona – str. 42

Aulus Plaucjusz

- o Neronie – str. 35
- wygląd – str. 22

Chilon Chilonides

- kłamstwa na temat Glaukusa – str. 110
- na krzyżu – śmierć – str. 382
- nawrócenie i chrzest – str. 379
- o chrześcijanach – str. 113
- o nauce chrześcijan – str. 127
- o sobie – str. 92, 93
- o Ursusie – str. 116
- o Winicjuszu – spryt, przebiegłość, chytrość – str. 95
- odkrycie prawdy o sprawcy pożaru – str. 377
- w chwili śmierci – wygląd – str. 383
- wiadomość o bliskim przyjeździe św. Piotra od Rzymu – str. 112
- wiadomość o tym, że Ligia jest chrześcijanką – str. 100
- wygląd – str. 91

Chrześcijanie

- na arenie – zachowanie – str. 342
- poszanowanie małżeństwa – str. 179
- tuż przed wyjściem na arenę – wygląd postaci – str. 333
- w drodze do Ostrianum – str. 130
- waga przebaczenia – str. 163
- wyraz twarzy, duchowy spokój – str. 28
- Chrześcijanka – oczami poganina – str. 13
- Chrześcijanka – zachowanie – str. 24

Eunice

- uczucia do Petroniusza – str. 87
- zachowanie w domu Petroniusza – str. 88

Glaukus

- przebaczenie – str. 376
- przebaczenie Chilonowi – str. 160
- przeszłość – str. 114, 150
- spotkanie z Chilonem – str. 159

Glaukus i Chilon

- opis przeżyć Chilona – str. 376

Kroto

- wygląd – str. 127

Kryspus

- kazanie na Ostrianum w trakcie pożaru – groźby, ostrzeżenia – str. 275
- śmierć – str. 362

Ligia

- jako chrześcijanka – str. 43
- opis przeżyć podczas spotkania z Winicjuszem – str. 27
- przeszłość (informacje o tym, jak dotarła do domu Aulusów) – str. 11
- rozmowa z Kryspusem – str. 178
- rozterki wewnętrzne, opis przeżyć – str. 175
- strach, niepewność (przed ucztą u Nerona) – str. 43
- uczucie do Winicjusza – str. 173
- wygląd – str. 25, 46
- wygląd w czasie modlitwy – str. 63
- znak, że jest chrześcijanką – str. 17

Neron

- niespełniony artysta – str. 54
- nocne eskapady – str. 76
- próżność, głupota – str. 56
- przeżycia przed występem – str. 121
- strach na wspomnienie zabójstwa matki – str. 59
- sylwetka władcy – str. 172
- śmierć – str. 425
- śpiew na tle płonącego miasta – str. 281
- wygląd – str. 51
- występ podczas uczy – str. 55
- zachowanie na uczcie – str. 51

Spis treści

| | |
|---------------------|---|
| QUO VADIS | 5 |
|---------------------|---|

KRÓTKIE OPRACOWANIE

| | |
|--------------------------------|-----|
| Krótko o utworze | 427 |
| Krótkie streszczenie | 427 |
| Motywy | 429 |

PEŁNE OPRACOWANIE

| | |
|---|-----|
| Biografia Henryka Sienkiewicza | 431 |
| Geneza utworu | 432 |
| Wyjaśnienie tytułu utworu | 433 |
| Czas i miejsce akcji | 433 |
| Bohaterowie utworu | 435 |
| Plan wydarzeń | 436 |
| Streszczenie szczegółowe | 438 |
| Główne wątki utworu | 449 |
| Charakterystyka głównych bohaterów | 450 |
| Marek Winicjusz | 450 |
| Petroniusz | 451 |
| Ligia | 453 |
| Charakterystyka pozostałych postaci | 453 |
| Problematyka utworu | 459 |
| <i>Quo vadis</i> – walka dwóch kultur | 459 |
| <i>Quo vadis</i> – starcie wartości | 461 |
| Refleksja historyzoficzna w powieści | 462 |
| Motyw miłości w <i>Quo vadis</i> | 464 |
| Plan wydarzeń wątku miłosnego | 464 |
| Gatunek utworu | 467 |
| Indeks komentarzy do tekstu | 468 |



ISBN 978-83-7327-223-1



9 788373 272231 >

Wydawnictwo GREG® 31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B,
księgarnia internetowa: www.greg.pl